

Modernizacja TAM

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 27 września 2011

W argentyńskich zakładach wojskowych Agrupación de Arsenales 601 rozpoczęła się modernizacja czołgów TAM. Odpowiedzialny za przedsięwzięcie jest izraelski Elbit Systems.

Tanque Argentino Mediano (TAM) są podstawowym czołgiem argentyńskich wojsk lądowych.

Modernizacja koncentruje się na zmniejszeniu śladu termicznego pojazdu, zwiększenia zdolności działań w nocy oraz wpięcia pojazdów w sieciocentryczny system kierowania walką.

Z tych powodów zdecydowano się wymienić hydrauliczny na elektryczny napęd wieży i lufy. Armata otrzyma nową osłonę, która pozwoli na równomierne oddawanie ciepła. Zmniejszy to ślad termiczny i zminimalizuje niekorzystne odkształcenia lufy w czasie strzelania. Z SKO zostanie zintegrowana nowoczesna stacja pogodowa, wprowadzająca dane meteorologiczne do strzelania. TAM otrzymają również dodatkowe agregaty, pozwalające na działanie systemów elektrycznych i elektronicznych po wyłączeniu silnika.

Wszyscy trzej członkowie załogi będą mogli po modernizacji wykorzystywać wydajne celowniki termowizyjne i także systemy obserwacyjne. Czołgi zostaną wyposażone w system informowania o opromieniowaniu wiązką laserową lub podczerwieni. Dowódca pojazdu będzie mógł też wykorzystywać system zarządzania walką - komputera, otrzymującego informacje od innych pojazdów, środków rozpoznania i samolotów.

Przebudowie zostanie poddanych 236 czołgów. Przedsięwzięcie pozwoli na pozostawienie wozów w służbie przez najbliższe kilkanaście lat, co dla konstrukcji rodem z lat 1970., jest sporym osiągnięciem.

W pierwszej kolejności zmodernizowane pojazdy trafią do pododdziałów 1. Brygady Pancerniej. Formacje drugiej brygady otrzymają odmłodzone TAM dopiero po paru latach.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa



Tanque Argentino Mediano (TAM) są podstawowym czołgiem argentyńskich wojsk lądowych. Ze względu na trudny teren pojazd oparto o kadłub niemieckiego bwp Marder, uzbrajając go w działo kalibru 105 mm. Masa ograniczona została do 30,5 t, co stało się kosztem opancerzenia. Atutem czołgu pozostaje jednak wysoka mobilność. Jego prędkość maksymalna wynosi 75 km/h / Zdjęcie: MO Argentyny

Modernizacja koncentruje się na zmniejszeniu śladu termicznego pojazdu, zwiększenia zdolności działań w nocy oraz wpięcia pojazdów w sieciocentryczny system kierowania walką.

Z tych powodów zdecydowano się wymienić hydrauliczny na elektryczny napęd wieży i lufy. Armata otrzyma nową osłonę, która pozwoli na równomierne oddawanie ciepła. Zmniejszy to ślad termiczny i zminimalizuje niekorzystne odkształcenia lufy w czasie strzelania. Z SKO zostanie zintegrowana nowoczesna stacja pogodowa, wprowadzająca dane meteorologiczne do strzelania. TAM otrzymają również dodatkowe agregaty, pozwalające na działanie systemów elektrycznych i elektronicznych po wyłączeniu silnika.

Wszyscy trzej członkowie załogi będą mogli po modernizacji wykorzystywać wydajne celowniki termowizyjne i także systemy obserwacyjne. Czołgi zostaną wyposażone w system informowania o opromieniowaniu wiązką laserową lub podczerwieni. Dowódca pojazdu będzie mógł też wykorzystywać system zarządzania walką - komputera, otrzymującego informacje od innych pojazdów, środków rozpoznania i samolotów.

Przebudowie zostanie poddanych 236 czołgów. Przedsięwzięcie pozwoli na pozostawienie wozów w służbie przez najbliższe kilkanaście lat, co dla konstrukcji rodem z lat 1970., jest sporym osiągnięciem.

W pierwszej kolejności zmodernizowane pojazdy trafią do pododdziałów 1. Brygady Pancerniej. Formacje drugiej brygady otrzymają odmłodzone TAM dopiero po paru latach.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa